

Najukohanszy

Dzie^{je} Święty

Dzięśliwi i wdzięczni Bogu w Tójcu Jedynemu,
iż wejzał laskawie na niskość naszą, a Naród Polski
wydziwiał, wyniósł, w wielkim Synu Góru naszych
i zawołał do górl świętości niebieskich, pchnął na szlaki
zwyścistw nad ziem, żeby grzechy, wady, powyędzai,
by zakwitło miłością rodzinne zrzeszenie, oazy dzieci
i młodzieży były ufone, czyste a żywe meżczyzn, kobiet
i starsów - meżne, dworne, pogodne wiary.

Przeto dziękujemy, Ojze Święty, żeś nas wydostał
zizerwonej niewoli, a teraz chcesz i urzązsz,
jak Dom Ojyszty, polski, wysprzątać z tego whanbi,
rujnuje, zniewala, gubi.

Dziękujemy za ojowska i synowska troske!

Dziękujemy za modlitwy, ofiary i upomnienia
Twoje. A w tym jesteśmy Bogu zaradzili i Ciebie
zawiedli, zaśmiali - przepriąszam!

Przepraszamy - za zwarienie,
nieochowanie wierności, nieodpowiedzialne
korzystanie z daru wolności.

Przyrzekamy - jak ten Krzyż na Giewoniu le-
moim trwać w wierze i tradycji głębnej przodków
naszych a ślubów jasnogórskich Narodu Polskiego
dochować.

Jak ongiś Król Mieszko, u zarania dziejów
naszych ziemie polskie podał Trójcy Apostolskiej,
tak my, Górale Polacy, dzisiaj,
dnia 6 i 7 i 8 w 1997 roku Pińskiego
u stóp Krzyża na Giewoniu, składamy hołd -

Najukohanszemu Synowi Góra,

Największemu z Rodu Polaków,

Papieżowi, Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II,
zawierającaj naże rożiny, naż samych i te góry nasze,
świadomi, że On nam przed Bogiem i ludźmi,
najwiekszej krasu dodaje,
swoim świętym poszerzowaniem.

Pomoż nam, Ojze Święty,
swoim błogosławienstwem wydostać się z wszelkiej
śmierci, do życia miłości, prawdziwa, i tak przejść
próg narodzić w nowe, trzele tysiąclecie.

Panie Boże, prowadź!



Adam Bachleda-Curuś
Prezydent Miasta Zakopane

Zakopane, 6 czerwca 1997 r.